

Sygn. akt IC 1973/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Dorota Toczyłowska
Protokolant:	stażysta Paulina Acewicz

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2014 roku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

przeciwko K. C.

o zapłatę

na skutek zarzutów wniesionych przez pozwaną od nakazu zapłaty

I. uchyla nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 23 sierpnia 2013 roku w sprawie I Nc 84/13 w całości i powództwo oddala;

II. zasądza od powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. na rzecz pozwanej K. C. kwotę 6.617 (sześć tysięcy sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Powód (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. w pozwie o zapłatę w postępowaniu nakazowym z dnia 01 sierpnia 2013 roku wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty by pozwana K. C. zapłaciła na rzecz powoda kwotę 80.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wskazanego w pozwie oraz o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W sprawie Sąd wydał w postępowaniu nakazowym nakaz zapłaty zobowiązując pozwaną do zapłacenia powyższych kwot powodowi (k. 25). W związku z przywróceniem pozwanej terminu do wniesienia zarzutów (k. 92) Sąd postanowił uchylić postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności wspomnianemu nakazowi (k. 90). Strona powodowa wniosła w przywróconym terminie zarzuty do przedmiotowego nakazu (k. 50 – 52).

Sąd Okręgowy ustalił co następuje:

Bezspornym w sprawie było, że strony w dniu 04 grudnia 2012 roku zawarły umowę o świadczenie usług prawnych, przedmiotem której było prowadzenie przez powoda postępowania w zakresie rozwodu pozwanej oraz sprawy

dotyczącej podziału majątku wspólnego K. i T. C. (§ 1 umowy). Zgodnie z umową powód został uprawniony do powierzenia wykonania powyższych spraw innej osobie, w szczególności adwokatowi lub radcy prawnemu (§ 2 ust. 4 umowy). Pozwana zobowiązała się do zapłaty z tytułu wykonania umowy wynagrodzenia w kwocie 1.500 złotych brutto, a dodatkowo - w sprawie o podział majątku wspólnego - wynagrodzenia wynoszącego 10 % brutto od kwoty uzyskanej z podziału. Powodowi przysługiwał dodatkowo zwrot poniesionych kosztów w związku z prawidłowym wykonaniem umowy (§ 3 umowy). Strony zastrzegły w umowie, że w przypadku jej rozwiązania przez pozwaną, będzie ona zobowiązana do zapłaty na rzecz powoda wynagrodzenia wraz ze wszystkimi kosztami jakie ten poniósł w związku z prowadzeniem wskazanych wyżej spraw, a wynagrodzenie zostanie wtedy zaliczone zgodnie z cennikiem stanowiącym załącznik do umowy (§ 4 ust. 1 i 5 umowy). Zgodnie z treścią cennika prowizja w przypadku zawartej umowy podziału majątku wspólnego wynosi 10 % od kwoty przypadającej z podziału majątku wspólnego.

Zgodnie z § 5 ust. 1 umowy, w dniu jej zawarcia pozwana udzieliła pełnomocnictwo powodowi oraz radcy prawnemu P. S. do reprezentowania jej w sprawie o rozwód i podział majątku.

Sąd ustalił, że na podstawie zawartej między stronami umowy, zastępujący pozwaną radca prawny P. S. sporządził pozew żądając w nim rozwiązania małżeństwa pozwanej przez rozwód. Wskazane pismo procesowe zostało wniesione do Sądu Okręgowego w Łomży w dniu 04 stycznia 2013 roku. Z udziałem powyższego pełnomocnika odbyły się dwie rozprawy: z dnia 04 lutego 2013 roku oraz 06 marca 2013 roku, sporządził on także pismo przygotowawcze z dnia 20 marca 2013 roku, w przedmiocie wniosku dowodowego. Wskazane pismo było ostatnią czynnością tego pełnomocnika w sprawie rozwodowej pozwanej. Jak wynika z jej zeznań, od marca 2013 roku utraciła ona kontakt z radcą prawnym P. S.. Pozwana podejmowała próby skontaktowania się z nim chcąc skonsultować kwestię podniesienia przed sądem roszczenia o alimenty. Pełnomocnik przez okres dwóch tygodni nie odbierał telefonów i dopiero po zatelefonowaniu do biura powoda pozwana została poinformowana o nowym numerze kontaktowym P. S., który oświadczył jej, że już nie pracuje z (...) spółka z o.o. (potwierdza to oświadczenie z dnia 23 kwietnia 2013 roku o wypowiedzeniu przez P. S. pełnomocnictwa udzielonego mu przez pozwaną). Sąd uznał wymienione okoliczności za wiarygodne gdyż przytoczone zeznania strony nie spotkały się z zaprzeczeniem powoda, który ponadto pośrednio je potwierdził przyznając, że faktycznie zerwał współpracę z wymienionym radcą prawnym, Powód nie wysłał w związku z tą okolicznością żadnej informacji do Sądu Okręgowego w Łomży, dopiero w dniu 07 czerwca 2013 roku wpłynęło do tego organu pismo z kancelarii radcy prawnego P. S. informujące o wypowiedzeniu przedmiotowego pełnomocnictwa.

Bezsporne w sprawie było także, że realizacja umowy stron w zakresie sprawy o podział majątku wspólnego ograniczyła się ze strony powoda do oceny wartości jego składników na podstawie doręczonych przez K. C. dokumentów. Oceny tej dokonywał M. S.. W przedmiotowej sprawie nie doszło do wszczęcia postępowania sądowego, powód nie podejmował też negocjacji z mężem pozwanej. Sporne między stronami było, czy G. I. – prezes zarządu powoda – w rozmowie telefonicznej odbytej pod koniec kwietnia 2013 roku z pozwaną namawiał ją do zawarcia ugody z mężem jak twierdzi strona powodowa (zeznania świadka M. S. oraz strony G. I.), czy też odradzał to pozwanej, jak twierdzi K. C.. Przy przeciwnych stanowiskach stron co do omawianych okoliczności Sąd dał wiarę pozwanej gdyż to w interesie powoda było uzyskanie jak największej sumy z tytułu podziału majątku małżeńskiego strony, a ugodowe załatwienie sprawy mogłoby zmniejszyć spodziewane zyski w tym zakresie. Jak wynika z zeznań świadka M. S. oraz pozwanej, do spotkania w sprawie o podział majątku doszło między stronami jeden raz. Zdaniem Sądu nie można uznać za wiarygodne zeznań M. S., że do spotkania w przedmiotowej kwestii doszło 15 maja 2013 roku, gdyż w tej dacie umowa łącząca strony była już wypowiedziana.

Wracając jednak do kwietnia 2013 roku, należy wskazać, że po opisanych już zdarzeniach, pozwana nagrała się na nieczynny numer P. S. z oświadczeniem o zamiarze wypowiedzenia umowy z powodem. Po tym fakcie G. I. telefonicznie skontaktował się z K. C., strony umówiły się na spotkanie w dniu 26 kwietnia 2013 roku w budynku powoda. Na tym spotkaniu pozwana przedstawiła swoją bardzo trudną sytuację finansową uzasadniającą żądanie alimentów od męża, w związku z czym prezes zarządu powoda zaprezentował pozwanej ofertę zawarcia kolejnej umowy o świadczenie usług prawnych (co wiązało się oczywiście z kolejnym wynagrodzeniem dla powoda) – w przedmiocie prowadzenia postępowania w zakresie alimentów - którą strona przyjęła w tym samym dniu. Jak wynika z uznanych przez Sąd za wiarygodne zeznań G. I., poinformował on K. C. o możliwości wytoczenia w trakcie trwania

sprawy o rozwód odrębnego powództwa o alimenty wbrew zasadzie zawartej w art. 445 k.p.c. stanowiącym, że w czasie trwania procesu o rozwód nie może być wszczęta odrębna sprawa o zaspokojenie potrzeb rodziny i o alimenty pomiędzy małżonkami co do świadczeń za okres od wytoczenia powództwa o rozwód. Na uwagę zasługuje też fakt, że powód – co sam potwierdził – pomimo stosownego uprawnienia umownego nie przedstawił pozwanej profesjonalnego pełnomocnika, który zastępował by ją w sprawie o alimenty.

Powyższa umowa została zawarta z przedsiębiorcą Kancelarie (...) sp. z o.o., z tytułu jej wykonania pozwana zobowiązała się zapłacić wynagrodzenie w wysokości 2.400 złotych netto (§ 3 umowy).

Jak wynika z zeznań powoda, w dniu zawarcia przedmiotowej umowy pozwana udzieliła jednocześnie pełnomocnictwa I. M. do reprezentowania jej w postępowaniu sądowym i egzekucyjnym w sprawie przeciwko T. C. – mężowi pozwanej – o zapłatę w sprawie o alimenty i podział majątku, potwierdza to załączone do akt sprawy pełnomocnictwo oraz oświadczenie pozwanej o jego cofnięciu.

Jak wynika z zeznań pozwanej, po zawarciu powyższej umowy, ta nie kontaktowała się osobiście z pracownikami powoda, jednakże umówiła się ona telefonicznie z G. I. celem ustalenia sposobu przekazania mu spisu wydatków potrzebnych przy ustaleniu jej roszczenia alimentacyjnego. Ten jednak nie zjawił się na umówione spotkanie. Sąd dał wiarę powyższym zeznaniom strony, które nie zostały zaprzeczone przez przeciwnika procesowego, i są spójne z wykazanim przez pozwaną dotychczasowym zachowaniem powoda wobec niej objawiającym się zaniedbywaniem prowadzenia zleconych przez nią spraw (przejawiającej się m.in. nie realizowaniem wobec pozwanej i Sądu Okręgowego w Łomży obowiązku informowania o stanie spraw mających wpływ na toczące się postępowanie).

Dnia 06 maja 2013 pozwana przybyła do biura powoda w celu wypowiedzenia łączących ją ze stroną oraz Kancelarie (...) sp. z o.o. umów. Złożyła ona podpis pod pisemnymi oświadczeniami w przedmiocie wypowiedzenia, umowy z dnia 04 grudnia 2012 roku oraz z dnia 26 kwietnia 2013 roku, w których zobowiązała się także do pokrycia kosztów wynikających z umów i cenników na podstawie wystawionych przez powoda faktur. Na spotkaniu 15 maja 2014 roku pozwana wręczyła M. S. 2.952 złotych tytułem wynagrodzenia za umowę z dnia 26 kwietnia 2013 roku, co zaświadcza kserokopia pokwitowania oraz wystawiona faktura z dnia 20 maja 2014 roku, w tym samym dniu K. C. cofnęła na piśmie pełnomocnictwo udzielone adwokatowi I. M., jak wynika z treści pisma: „z uwagi na zrealizowanie umowy z dnia 04.12.2012”. Strona pozwana podnosiła, że podpisywała wszystkie powyższe oświadczenia nie czytając ich treści, działając w zaufaniu do strony przeciwnej, która dokumenty sporządziła i przedstawiła do podpisu, a ponadto dopiero w tamtym dniu przekazano jej do parafowania cenniki stanowiące załączniki do zawartych z powodem umów. Sąd nie dał wiary tym twierdzeniom, gdyż mimo faktu, że wskazane pisma faktycznie redagował powód, to jednak z doświadczenia życiowego wynika, że przeciętna osoba zazwyczaj czyta przedstawiane jej do podpisu dokumenty, a przynajmniej powinna to zrobić, tym bardziej, że podpisane przez pozwaną pisma były krótkie i nieskomplikowane – umożliwiające szybkie zapoznanie się z nimi. Z tych samych przyczyn Sąd uznał, że pozwana parafowała cenniki wraz z umowami, nie ulega bowiem wątpliwości, że strona czytając podane jej dokumenty nie zgodziłaby się na ich podpisanie dopiero w dniu 15 maja 2013 roku.

Po wypowiedzeniu umów - w dniu 08 maja 2013 roku - pozwana i jej mąż dokonali umową w formie aktu notarialnego częściowego podziału majątku wspólnego, na mocy umowy T. C. zobowiązał się do spłaty na rzecz pozwanej kwoty w wysokości 800.000 zł.

Z kart akt sprawy rozwodowej wynika także, że najpóźniej 15 maja 2013 roku pozwana wraz z mężem porozumiała się w przedmiocie rozwiązania ich małżeństwa bez orzekania o winie stron. Wyrok rozwodowy zgodny z powyższy stanowiskiem został ogłoszony 20 czerwca 2013 roku.

Powyższe okoliczności Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, w tym z kart akt sprawy rozwodowej o sygnaturze I C 3/13 (k. 2 – 6, k. 22, k. 42 – 44, k. 47 – 48, k. 59, k. 61 – 70), dopuszczonych przez Sąd z urzędu na mocy art. 232 k.p.c.; kart akt i dokumentów księgi wieczystej o nr (...) (k. 17 – 21); a także na podstawie innych dowodów z dokumentów: umów i cenników 2012 roku (k. 9 – 10, k. 27 - 29), wypowiedzeń umów (k. 12, 62) wypowiedzeń pełnomocnictw (k. 13, 14, 57), faktury VAT (k. 31), pokwitowania (k. 17), odpisów z Krajowego Rejestru Sądowego (k.

22 – 24, k. 19 - 20); a także częściowych zeznań strony powodowej (e – protokół rozprawy z dnia 25 lutego 2014 roku 00:02:05 – 00:39:49, 01:04:57 – 01:06:43), częściowych zeznań strony pozwanej (e – protokół rozprawy z dnia 25 lutego 2014 roku 00:39:49 – 01:04:42), częściowych zeznań świadka M. S. (e – protokół rozprawy z dnia 21 stycznia 2014 roku 00:08:24 – 00:38:10).

Sąd Okręgowy zważył co następuje

Zgodnie z art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Jak podnosi się w doktrynie zlecenie może dotyczyć zarówno czynności prawnej z zakresu prawa materialnego, jak i czynności procesowych, podejmowanych w postępowaniu przed sądami i innymi organami władzy publicznej, przedmiotem zlecenia może być również dokonanie innych czynności (czynów) zgodnych z prawem, niebędących czynnościami prawnymi, ale które wywołują pewne skutki prawne np. wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia, zawiadomienie sprzedawcy o wadzie rzeczy (Komentarz do art.734 Kodeksu cywilnego, Katarzyna Kopaczyńska - Piecziak, LEX 2010, zwanym dalej „Komentarzem”). Umowa zlecenia różni się od innych umów nazwanych tym, że zleceniobiorca powinien wykonywać zlecenie osobiście i stosować się do wskazanego przez zleceniodawcę sposobu wykonania zlecenia, w braku odpowiednich wskazówek zleceniobiorca powinien kierować się przedmiotem zobowiązania, obowiązującym prawem i działać z odpowiednią starannością (Komentarz do Kodeksu cywilnego Księga trzecia zobowiązania tom 2 art. 734, Krzysztof Kołakowski, Lexis Nexis 2009). Także jedynie w szczególnych sytuacjach zleceniobiorcę może zastąpić osoba trzecia. Należy też podkreślić, że umowa zlecenia opiera się na zaufaniu dającego zlecenie do przyjmującego zlecenie skoro czynności dokonywane na podstawie umowy zlecenia wywołują prawa i obowiązki bezpośrednio po stronie dającego zlecenie, albo powodują, że prawa te i obowiązki przyjmujący zlecenie nabywa na jego rachunek (Komentarz).

Zgodnie z art. 740 k.c. przyjmujący zlecenie powinien udzielać dającemu zlecenie potrzebnych wiadomości o przebiegu sprawy, a po wykonaniu zlecenia lub po wcześniejszym rozwiązaniu umowy złożyć mu sprawozdanie. Powinien mu wydać wszystko, co przy wykonaniu zlecenia dla niego uzyskał, chociażby w imieniu własnym. Jak potwierdza doktryna obowiązek udzielania potrzebnych wiadomości o przebiegu sprawy wynika z istoty zlecenia, która wyraża się w tym, że przyjmujący zlecenie działa w interesie dającego zlecenie: w jego imieniu bądź we własnym imieniu, ale na jego rachunek. Ponieważ realizacja zlecenia ma na celu doprowadzenie bezpośrednio do zmian w sferze prawnej dającego zlecenie, powinien on mieć zagwarantowaną możliwość uzyskania informacji o realizacji umowy. Na podstawie takich informacji dający zlecenie może udzielać przyjmującemu zlecenie wskazówek dotyczących sposobu wykonania umowy Obowiązek ten dotyczy wszelkich wiadomości, które spełniają dwie przesłanki: są potrzebne oraz dotyczą przebiegu sprawy. Chodzi więc o takie informacje, na podstawie których dający zlecenie może ocenić w szczególności stopień oraz sposób realizacji zlecenia, podjąć decyzje dotyczące ewentualnej zmiany sposobu jego wykonania, wydać stosowne wskazówki, czy wreszcie wypowiedzieć umowę. Istotne jest, że wiadomości powinny być udzielane przez przyjmującego zlecenie z własnej inicjatywy, bez żądania dającego zlecenie. Powinny być one udzielane na bieżąco, w rozsądnym czasie w razie zaistnienia okoliczności związanych z wykonaniem zlecenia, o których informacje są potrzebne dającemu zlecenie. Naruszenie obowiązku udzielania wiadomości może stanowić ważny powód wypowiedzenia zlecenia przez zleceniodawcę” (Komentarz).

Warto podkreślić, że umowę zlecenia zalicza się do umów starannego działania, a nie rezultatu. Konsekwencją tego jest, że wprawdzie zgodnie z art. 744 k.c. w razie odpłatnego zlecenia wynagrodzenie należy się przyjmującemu dopiero po wykonaniu zlecenia, chyba że co innego wynika z umowy lub z przepisów szczególnych, to jednak nawet w sytuacji gdy zlecona czynność prawna nie została dokonana, przyjmującemu zlecenie należy się wynagrodzenie, jeżeli wykaże, że dokonał wszelkich działań w celu wykonania umowy i dołożył w tym zakresie należytej staranności, zaś niedokonanie czynności prawnej nastąpiło na skutek okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności (Komentarz).

W myśl art. 746 § 1 i § 2 k.c. Dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie, powinien jednak zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia; w razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiścić przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym

czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę. Przyjmujący zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie. Jednakże gdy zlecenie jest odpłatne, a wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, przyjmujący zlecenie jest odpowiedzialny za szkodę. Zgodnie z § 3 wymienionego artykułu nie można zrzec się z góry uprawnienia do wypowiedzenia zlecenia z ważnych powodów.

Należy w tym kontekście zauważyć, że o ile umowa nie stanowi inaczej prawo wypowiedzenia przysługuje w każdym przypadku i w każdym czasie a wypowiedzenie znosi stosunek prawny jedynie na przeszłość, stąd w przypadku gdy wypowiedzenia dokonuje dający zlecenie, zobowiązany jest do zwrotu przyjmującemu zlecenie wydatków, poczynionych w celu należytego wykonania zlecenia oraz do zapłaty takiej części wynagrodzenia, która odpowiada dotychczasowym czynnościom przyjmującego zlecenie.

Jak zaznacza się w doktrynie (komentarz) ważne powody uzasadniające wypowiedzenie mogą mieć charakter obiektywny w postaci okoliczności niedotyczących żadnej ze stron (np. zmiana prawa polegająca na zakazaniu czynności prawnej, której dokonania dotyczy zlecenie), jak i charakter subiektywny, czyli dotyczy strony umowy. W tym drugim przypadku mogą to być okoliczności zarówno zawinione przez stronę, jak i niezawinione. Mogą dotyczyć strony, która wypowiada umowę - choroba uniemożliwiająca dalsze wykonywanie zlecenia, trudna sytuacja rodzinna, utrata uprawnień wymaganych do dokonania zleconej czynności, utrata zaufania do przyjmującego zlecenie - jak i drugiej strony - nieuzasadniona odmowa udzielenia zaliczki przez dającego zlecenie, nieudzielanie potrzebnych wiadomości przez przyjmującego zlecenie (podobnie co do utraty zaufania: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 września 2008 r. I ACa 84/08).

Warto też zaznaczyć, że zakaz zrzeczenia się z góry uprawnienia do wypowiedzenia zlecenia z ważnych powodów jest jedynym, obok art. 751, przepisem regulującym umowę zlecenia o charakterze bezwzględnie obowiązującym (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2011 r. IV CNP 14/11). Zdaniem Sądu powyższy zakaz wyłącza zastosowanie zasady swobody umów w omawianym przedmiocie, bowiem dyspozycja art. 746 § 3 k.c. nie może być wolą stron nie tylko wyłączona ale i ograniczona (podobnie Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2001 r. IV CKN 244/00). W szczególności strony nie mogą zastrzec kary umownej w razie wypowiedzenia umowy z ważnych przyczyn przez dającego zlecenie (podobnie Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2008 r. IV CSK 202/08).

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy należy stwierdzić, że łącząca strony umowa o świadczenie usług prawnych z dnia 04 grudnia 2013 roku była umową zlecenia. Sąd ustalił bowiem, że przedmiotem powyższej umowy objęte było świadczenie czynności procesowych (jak np. złożenie pozwu w sprawie, zastępstwo procesowe przed sądem) jak i innych czynności prawnych z zakresu prawa materialnego związanych z prowadzeniem postępowania w zakresie rozvodu pozwanej z mężem oraz w związku ze sprawą dotyczącą podziału majątku wspólnego małżonków (jak np. przygotowanie i wysłanie wezwania do zapłaty). Sąd ustalił także, że umowa obejmuje umocowanie powoda do wykonywania zleconych czynności w imieniu dającego zlecenie, a także udziela powodowi umocowania do dalszego upoważnienia w omawianym zakresie osoby trzeciej, w szczególności radcy prawnego lub adwokata (§ 5 ust. 4). Wiąże się to z brakiem uprawnień powoda do zastępowania pozwanej przed sądami cywilnymi. Należy zważyć, że z tego powodu, zarzut pozwanej dotyczący nieważności umowy z przyczyn braku uprawnienia przyjmującego zlecenie do zastępowania jej przed sądami jest chybiony, umowa przewiduje bowiem możliwość powierzenia wspomnianego zastępstwa pełnomocnikowi profesjonalnemu.

Odnosząc się zaś do ujętych w powyższej umowie zasad wynagradzania Sąd jest zdania, że modyfikują one w części przewidzianą przez art. 744 k.c. regułę, że w razie odpłatnego zlecenia wynagrodzenie należy się przyjmującemu dopiero po wykonaniu zlecenia. Strony postanowiły bowiem w umowie, że wynagrodzenie w wysokości 1.500 złotych z tytułu jej wykonania będzie płatne w ciągu 30 dni od jej podpisania – a więc niezależnie od realizowania zlecenia. Wskazaną wyżej normę dyspozytywną realizuje za to § 3 ust. 2 umowy stanowiący, że pozwana zobowiązana jest także do zapłaty wynagrodzenia liczonego od procentu kwoty uzyskanej od podziału majątku wspólnego – a więc już po wykonaniu zlecenia.

Przedmiotowa umowa przewiduje także odmienne od art. 746 k.c. zasady dotyczące jej wypowiedzenia, bowiem w przypadku jej rozwiązania przez pozwaną, będzie ona zobowiązana do zapłaty na rzecz powoda całego wynagrodzenia wraz ze wszystkimi kosztami jakie ten poniósł w związku z prowadzeniem wskazanych wyżej spraw. Wynagrodzenie to zostanie zaliczone zgodnie z cennikiem stanowiącym załącznik do umowy (§ 4 ust. 1 i 5 umowy). Zgodnie z treścią cennika prowizja w przypadku zawartej umowy podziału majątku wspólnego wynosi 10 % od kwoty przypadającej z podziału majątku wspólnego. Należy zauważyć w tym przedmiocie, iż zgodnie z art. 483 § 1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Warto więc zaznaczyć, że strony wiążąc okoliczność wypowiedzenia umowy zlecenia przez pozwaną z powstaniem po jej stronie zobowiązania do zapłaty kwoty stanowiącej 10 % wartości przypadającej z podziału majątku wspólnego przewidziały tym samym karę umowną za rozwiązanie umowy. Należy wskazać, że kara umowna, wbrew swej nazwie, nie jest karą w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz sankcją cywilnoprawną na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, jak wskazuje się w doktrynie ważnym zadaniem kary umownej jest zabezpieczenie wykonania zobowiązania, tym samym zwiększenie realności wykonania zobowiązania oraz ułatwienie naprawienia szkody, pełni ona także funkcję kompensacyjną (Komentarz do art. 483 Kodeksu cywilnego, Agnieszka Rzetecka-Gil, LEX 2011). Nie ulega wątpliwości, że powód, który bez wątpienia przy zawieraniu przedmiotowej umowy występował jako strona silniejsza, poprzez sformułowane w umowie zasady wypowiedzenia chciał osiągnąć wskazane wyżej cele kary umownej, bowiem nie tylko zapewniała mu ona pewność trwania stosunku prawnego, ale zabezpieczała w pełni jego ewentualną szkodę polegającą na utracie korzyści spowodowanych brakiem wynagrodzenia za jej zrealizowanie. Zdaniem Sądu omawiane regulacje umowne są dopuszczalne w zakresie w jakim nie obejmują wypowiedzenia umowy z ważnych przyczyn, jak bowiem zostało wyrażone wyżej, umowa nie może pozbawić lub choćby ograniczyć strony prawa do wypowiedzenia umowy z tego powodu. Wynika to z art. 746 § 3 k.c., który jest przepisem bezwzględnie obowiązującym. Mając powyższe na uwadze należy uznać, że § 4 ust. 1 i 5 przedmiotowej umowy jest w świetle art. 58 § 1 k.c. nieważny jako sprzeczny z ustawą w zakresie w jakim przewiduje karę umowną, która bezsprzecznie ogranicza możliwość korzystania przez stronę z uprawnienia wypowiedzenia umowy z ważnych przyczyn.

W następnej kolejności należy ustalić czy wypowiedzenie umowy łączącej strony przez pozwaną nastąpiło z ważnej czy też z innej przyczyny. Jak ustalił Sąd, przyczyną wypowiedzenia umowy przez pozwaną była utrata zaufania do powoda którą spowodowało: zaniechanie obowiązku informowania pozwanej o przebiegu prowadzonej sprawy rozwodowej, przejawiające się niepowiadomieniem K. C.o zerwaniu współpracy z jej dotychczasowym pełnomocnikiem; nieinformowanie sądu, przed którym toczyła się sprawa rozwodowa o zmianie pełnomocnika pozwanej; poinformowanie pozwanej przez prezesa zarządu powoda – G. I. – o możliwości wytoczenia odrębnego powództwa o alimenty w trakcie toczącego się postępowania rozwodowego co jest sprzeczne z prawem, a stanowiło pretekst do zawarcia kolejnej umowy generującej dodatkowe koszty po stronie pozwanej; umówienie się przez przedstawiciela powoda na spotkanie w przedmiocie sprawy o alimenty i niestawienie się na wyznaczony termin; nie powierzenie przez przedstawiciela powoda prowadzenia sprawy o alimenty profesjonalnemu pełnomocnikowi. Nie ulega wątpliwości, że powyższe okoliczności wystarczą by uznać, że pozwana zasadnie utraciła zaufanie do powoda, co zdaniem Sądu stanowi ważną przyczynę wypowiedzenia. Jednocześnie warto dodać, że jak wskazano wyżej powód zaniedbał wobec pozwanej wykonywanie obowiązku udzielania jej ważnych wiadomości o stanie sprawy (art. 740 k.c.) dotyczących stopnia oraz sposobu realizacji zlecenia, co stanowi odrębną podstawę wypowiedzenia z ważnej przyczyny.

Nie ulega wątpliwości także, że pisemne potwierdzenie przez pozwaną zrealizowania umowy – w pismach o wypowiedzeniu umowy z 06 maja 2013 roku oraz wywiedzeniu pełnomocnictwa z dnia 15 maja 2013 roku – nie rodzi skutku prawnego skoro jak wyżej stwierdzono podnoszona przez powoda umowna podstawa jej odpowiedzialności okazała się nieważna.

Podsumowując należy uznać, że roszczenie powoda o zapłatę przez pozwaną wynagrodzenia w kwocie 80.000 złotych na jego rzecz z tytułu wypowiedzenia umowy jest nieuzasadnione.

Powodowi nie przysługuje też odszkodowanie za wypowiedzenie umowy z ważnych przyczyn, należy jednak uznać, że co do zasady ma on prawo do zwrotu od pozwanej wydatków jakie ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia, a także do zapłaty części wynagrodzenia odpowiadającego jego dotychczasowy czynnościom (art. 746 § 2 k.c.). Powyższe żądania nie zostały jednak podniesione przez profesjonalnego pełnomocnika, a ich podstawy - w szczególności wysokość poniesionych wydatków i wartość części wynagrodzenia – nie zostały udowodnione.

Na marginesie warto zaznaczyć, że Sąd w niniejszej sprawie oddalił żądanie strony w zakresie jej roszczenia o zapłatę wynagrodzenia umownego z tytułu wypowiedzenia umowy z ważnych przyczyn, natomiast wydany w niniejszej sprawie wyrok nie wiąże stron w zakresie w jakim nie rozstrzygał o innych roszczeniach powoda ze stosunku umowy zlecenia z pozwaną.

Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie art. 746 § 3 k.c i art. 58 § 1 k.c orzekł jak w sentencji.